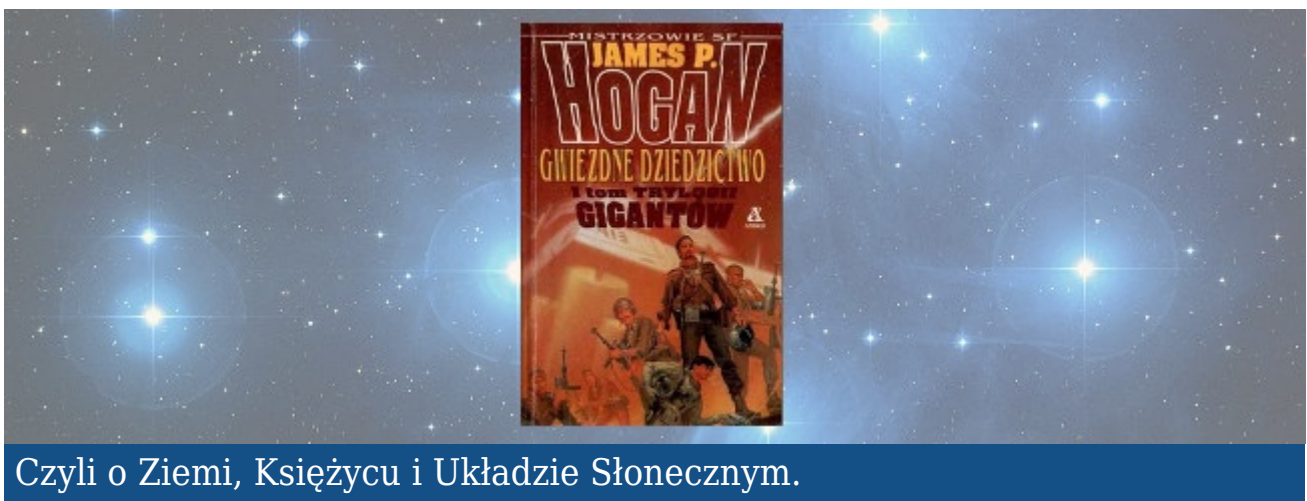


# ARTULINONET

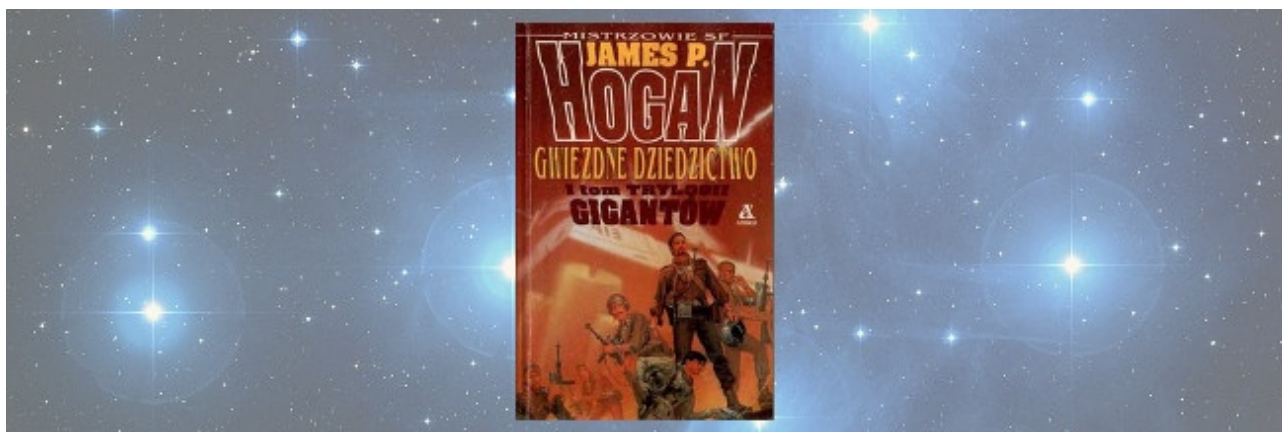
## Gwiezdne dziedzictwo. James Patrick Hogan



Czyli o Ziemi, Księżycu i Układzie Słonecznym.

# Gwiezdne dziedzictwo. James Patrick Hogan

2014-12-12



## Czyli o Ziemi, Księżycu i Układzie Słonecznym.

*Koriel wraz z swoim towarzyszem wędrują po pustkowiach. Nie widać drzew, trawy, ani innej roślinności. Ba, wydaje się że nie ma tam też atmosfery – postacie ubrane są w kombinezony kosmiczne. Są jednymi z nielicznych ocalałych z jakiejś katastrofy. Koriel nie chce opuścić swego przyjaciela, pomimo tego że ten opada z sił i nie chce iść dalej. Iść jednak muszą, od tego czy dojdą do swojego celu – Gordy, zależy życie pozostałych. Wędrówka jest ciężka i przyjaciel Koriela całkowicie opada z sił. Koriel zostawia go i obiecuje przysłać pomoc. Pewnego dnia 2028 roku pomoc przybywa, pozostawiony człowiek jest już jednak martwy. Umarł, jak wskazały badania 50 000 lat wcześniej!*

Skąd wziął się człowiek na Księżycu 50 000 lat temu? Kto odebrał Panu Twardowskiemu zaszczyt bycia pierwszym na naszym satelicie? Pomoc w wyjaśnieniu tej zagadki, umożliwi Trimagniskop – prototypowe urządzenie pozwalające skanowanie warstwa po warstwie dowolnych przedmiotów. W wielkim skrócie między innymi czytanie książki bez jej otwierania. Główny wynalazca tego urządzenia, Victor Hunt, ma rzucić wszystko co robi i udać się do USA, gdzie będzie przeprowadzał badania nad Charliem – jak nazwano zmarłego, oraz jego ekwipunkiem.

Przy zmarłym znaleziono coś co wygląda na pamiątkę. Napisany oczywiście jest nieznanym językiem, sekcja lingwistyki będzie miała co robić. Znaleziono też mapy, które w żaden sposób nie można dopasować do Ziemi. Skąd przybył Charlie, kim był i co robił na naszym Księżycu? Czy pochodził z Ziemi? Przecież nie ma na niej śladów cywilizacji, która była by w stanie polecieć w kosmos. To może nie z Ziemi – to dlaczego wygląda jak człowiek? Przecież ewolucja się nie powtarza.

Brzmi ciekawie? Autor ma jeszcze coś w zanadru. Na Ganimesie, ludzie znajdują wrak statku. Na jego pokładzie znajdują się szczątki ziemskich zwierząt oraz, szczątki obcej rasy, mierzących ponad 2 metry istot. Na podstawie badań znalezionych szczątków ludzie ustalają że statek musiał rozbić się... 25 000 000(!) lat temu. A dalej będzie tylko ciekawiej... :-)

Gwiezdne dziedzictwo Jamesa P. Hogana, jak można już wywnioskować, jest powieścią w klimatach Science-Fiction. Nie mamy tu jednak nadmiaru dziwnych wynalazków, autor bardziej skupia się na śledztwie na temat pochodzenia Charliego – w końcu pochodził z Ziemi, czy nie – innej możliwości nie ma. Kim byli Ganimesianie, po co i skąd przybyli do naszego układu, po co im nasze zwierzęta? Wszystko to napisane bardzo ciekawie i lekko. Książkę czytałem już nie

raz, ale zawsze równie przyjemnie się ją czyta jak za pierwszym razem (tylko nie ma już czym zaskoczyć :-)).

*Artur Wszyński*